

Nauka starożytnego Synodu w Sardyce (343-344) i Filippopolis (343) o synostwie Bożym Jezusa Chrystusa i jej aktualność

Synod w Sardyce (dzisiejsza Sofia), który miał być soborem powszechnym, ma swoją niezwykłą historię. Na Synod zwołany przez Konstansa i Konstancjusza zjechali licznie biskupi Kościoła wschodniego i zachodniego. Jednak ze względu na obecność biskupów Atanazego z Aleksandrii i Marcelego z Ancyry, którzy zostali potępieni na Wschodzie na Synodzie w Tyrze (335), biskupi wschodni opuścili obrady i przenieśli się do pobliskiego Filippopolis. Odtąd toczyły się dwa oddzielne synody: synod Kościoła zachodniego pod przewodnictwem biskupa Hozjusza z Kordoby w Sardyce i synod Kościoła wschodniego w Filippopolis¹.

Obydwa Synody opracowały własne dokumenty. Na Synodzie biskupów zachodnich powstał dokument nazwany *Formułą wiary biskupów zachodnich*. W rzeczywistości dokument ten nie ma postaci klasycznego symbolu wiary, lecz jest teologicznym wykładem i wyjaśnieniem artykułów wiary. Do *Formuły wiary* zostały w nim dołączone kanony dyscyplinarne² oraz *List synodu zebrałego w Sardyce do Kościoła w Aleksandrii*, *List synodu biskupów zachodnich do wszystkich Kościołów*, *List synodu w Sardyce do Juliusza biskupa Rzymu* i *Prośba synodu w Sardyce do cesarza Konstancjusza*³. Z kolei Synod biskupów

¹ *Acta Synodalia Ann. 50-381. Synodi et collectiones legum*, vol. I, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, 143*, przypis A (odtąd skrót AS I).

² Najwięcej uwagi poświęcono w nich roli biskupa Rzymu, relacjom biskupów z dworem cesarskim i sprawie rezydencji duchownych w swoich diecezjach.

³ Listy te mają charakter apologetyczny przeciw arianom. Nie są jednak wykładem teologicznym ani nie zawierają istotnych treści doktrynalnych. Dotyczą bardziej spraw personalnych, w tym szczególnie rehabilitacji Atanazego Aleksandryjskiego i Marcelego z Ancyry oraz innych biskupów antyariańskich.

wschodnich wydał dokument nazwany *Dekretem „arian”*, a dokładnie *Dekretem synodu w Sardyce biskupów wschodnich stronnictwa ariańskiego wysłany do Afryki*. Na końcu tego dokumentu zamieszczono *Formułę wiary biskupów wschodnich*, która zachowała się w dwóch recenzjach. O ile obszerna treść *Dekretu „arian”* dotyczy spraw personalnych⁴, o tyle *Formuła wiary* jest związłym symbolem wiary.

Nauka o synostwie Bożym Jezusa Chrystusa jest zawarta przede wszystkim w teologicznym wykładzie *Formuły wiary biskupów zachodnich* i *Formule wiary biskupów wschodnich*. Pierwszą część mojego opracowania będzie stanowiła teologiczna analiza tekstów synodalnych ze szczególnym uwzględnieniem biblijnej bazy dla teologicznych twierdzeń. W drugiej części będę próbował ukazać aktualność starożytnej nauki synodalnej w świetle współczesnej egzegezy teologicznej tekstów natchnionych i opracowań teologicznych.

I. Teologiczna egzegeza tekstu synodalnego

Podstawowym tekstem *Formuły wiary biskupów zachodnich* jest tekst grecki, chociaż istnieją także inne wersje językowe tej formuły. Z kolei obie wersje *Formuły wiary biskupów wschodnich* dotarły do nas w języku łacińskim. W swoim opracowaniu korzystam z tekstów oryginalnych i z polskich przekładów w opracowaniu A. Barona i H. Pietrasa w zbiorze *Acta Synodalia*⁵.

1. Hipostaza Syna

Rzecz ciekawa, że biskupi zachodni, mówiąc o synostwie Bożym Jezusa Chrystusa, posługują się w *Formule wiary* greckim terminem *hypostasis*. W odpowiedzi na pytanie, jakiego typu jest *hypostasis* Syna, stwierdzają, iż „była ona jedyną wyznawaną *hypostasis* Ojca”⁶. Słowa te nie oznaczają w rozumieniu biskupów, że hipostaza Syna jest tożsama z hipostazą Ojca. Nie można ich rozumieć w tym sensie, że Syn jest Ojcem, a Ojciec jest Synem. Synodalne twierdzenie, że *hypostasis* Syna jest „jedyną *hypostasis* Ojca”, wyraża prawdę o odwiecznym współistnieniu Syna z Ojcem. Biskupi zachodni wyjaśniają: „jest niemożliwe, aby kiedykolwiek istniał Ojciec bez Syna ani Syn bez Ojca, bo to oznacza Logosa

⁴ W przeważającej części stanowi ostre oskarżenie i potępienie Marcelego z Ancyry, Atanazego z Aleksandrii i innych biskupów, w tym także Hozjusza, a nawet Juliusza biskupa Rzymu.

⁵ Zob. przypis 1.

⁶ AS I, 143*.

niemającego Ducha”⁷. Należy więc przyjąć, że w teologii zachodniej tego okresu grecki termin *hypostasis* oznaczał odwieczną, wspólną dla Ojca i Syna substancję⁸ lub wspólną naturę Osób Boskich, która nie usuwała odrębności Osób. W myśl Synodu, Syn i Ojciec istnieją razem odwiecznie, ponieważ posiadają taką samą, odwieczną substancję.

W cytowanym tekście *Formuły* interesujące jest wyrażenie o „Logosie nieposiadającym Ducha (*pneuma*)”. Oczywiście, biskupi Zachodu uważają, że takie twierdzenie jest nieprawdziwe i niedorzeczne, ponieważ w rzeczywistości Syn, czyli Logos posiada Ducha, tak samo jak Ojciec posiada Ducha. Nie wiadomo jednak, czy mają na myśli Osobę Ducha Świętego czy tylko boską, duchową substancję. Można przyjąć oba znaczenia, ponieważ tekst nie wyklucza żadnego z nich. Jeśli jednak wyrażenie synodalne odniesiemy do Osoby Ducha, to musimy stwierdzić, że jest ono najstarszym wyrażeniem magisterialnym, które toruje drogę do nauki o odwiecznym pochodzeniu Ducha od Ojca i Syna (*Filioque*), ponieważ Syn odwiecznie współistniejący z Ojcem posiada razem z Nim Ducha, a to oznacza, że Duch jest również z Syna, czyli pochodzi od Niego.

Najważniejszym świadectwem o odwiecznym współistnieniu Syna i Ojca jest dla biskupów zachodnich słowo Boże. Cytują oni dwie wypowiedzi Jezusa jako „świadczenie samego Syna” zapisane w Ewangelii św. Jana: „Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” (J 14,10) oraz: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30). W świetle tych słów stwierdzają, że „jest rzeczą wielce niedorzeczną mówić, że istniał kiedyś Ojciec bez Syna”⁹. Z drugiej strony są oni świadomi trudności wynikającej z wypowiedzi Jezusa: „Ojciec większy jest ode Mnie” (J 14,28). Komentując te słowa, wyjaśniają: „nikt nigdy nie przeczy, że Ojciec jest większy od Syna, nie z powodu innej *hypostasis*, nie z powodu innej różnicy, lecz ponieważ samo miano Ojca (*to onoma tou patros*) jest większe niż Syna”¹⁰. Jedyną różnicą między Synem i Ojcem jest zatem „miano”, czyli imię, albo jeszcze inaczej – bycie Synem i bycie Ojcem. Bycie Ojcem, czyli jak mówi *Formuła* „samo miano Ojca” jest większe niż „miano” (*to onoma*) Syna. Jednak posiadając tę samą *hypostasis*, Ojciec i Syn są sobie równi co do istoty. Odwołując się do wcześniejszej nauki Synodu w Antiochii (341), biskupi Zachodu dopowiadają, że Ojciec i Syn współistnieją odwiecznie „w jednej symfonii (*symfonia*) i w zgodzie (*homonoia*)”, ponieważ tak należy rozumieć ewangeliczne słowa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”¹¹.

⁷ Tamże.

⁸ Łaciński termin *substantia* jest kalką greckiego terminu *hypostasis*; por. ASI, 143*, przypis C.

⁹ Tamże, 143*.

¹⁰ Tamże, 144-144*.

¹¹ Tamże, 144*.

2. Syn a synowie

Biskupi zachodni zauważają, że termin Syn w odniesieniu do Jezusa Chrystusa jest terminem jedynie analogicznym. Piszą: „Przyjmujemy tradycję, że jest to Syn prawdziwy, ale określamy Go mianem Syna nie tak, jak nazywa się innych synów”¹². Według nich, Jezus Chrystus jest Synem w sposób wyjątkowy, jedyny i niepowtarzalny, ponieważ jest Synem jako Logos. A Logos jest prawdziwym Bogiem. Dlatego wyjątkowość Jego synostwa polega na tym, że jest Synem, będąc Bogiem. W tekście *Formuły* wyjaśnienie Jego synostwa brzmi następująco: „Wyznajemy, że Logos jest Synem Boga Ojca, oprócz którego nie ma drugiego i że jest to Logos – prawdziwy Bóg, mądrość i moc”¹³. Później biskupi dodają, że jest On Synem „z powodu jednej *hypostasis*, jaką mają Ojciec i Syn”¹⁴.

Natomiast wszyscy „inni synowie” nie są synami Bożymi w taki sam sposób i na tej samej zasadzie jak Jezus Chrystus, ponieważ nie mogą być Boskim Logosem jak On, to znaczy nie mogą posiadać boskiej natury i substancji. Mogą być jednak synami z tytułu łaski, którą otrzymują podczas chrztu, czyli ponownego narodzenia. Chodzi oczywiście o przybrane synostwo Boże w odróżnieniu od synostwa naturalnego Jezusa Chrystusa. Biskupi zachodni piszą na ten temat: „Ponieważ oni albo mogą być bogami z powodu łaski ponownego narodzenia, albo są uznani za godnych, by ich nazywać synami, ale nie z powodu jednej *hypostasis*, jaką mają Ojciec i Syn”¹⁵. Najważniejsze w tej wypowiedzi jest teologiczne rozumienie synostwa Bożego jako przeobóstwienia. Bycie synem Boga znaczy w teologicznym ujęciu IV wieku „bycie bogiem” na podobieństwo Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Warto zauważyć, że oprócz normalnej drogi usynowienia Bożego przez chrzest, biskupi dostrzegają jeszcze inną możliwość usynowienia, którą wyrażają słowami: „są uznani za godnych, by ich nazywać synami”. Nie wiadomo, co dokładnie należy rozumieć w wyrażeniu „uznani za godnych” nazwania synami. Jednak z całą pewnością świadczą one o wierze w możliwość pozasakramentalnego działania Boga, który może uczynić swoimi przybranymi synami także nieochrzczonych.

Można przypuszczać, że przy wyjaśnianiu przybranego synostwa biskupi zachodni mieli na uwadze słowa Pana Jezusa, które wypowiedział w kontrowersji z Żydami, oskarżającymi Go o to, że uznaje siebie za Boga: „Czyż nie napisano w waszym Prawie: *Ja rzekłem: Bogami jesteście?* Jeżeli [Pismo] nazywa bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – to jakżeż

¹² Tamże.

¹³ Tamże, 144*.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

wy o Tym, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Błędnie, dlatego, że powiedziałem: „Jestem Synem Bożym”? (J 10,34-35). Słowa te zawierają ideę przeobóstwienia człowieka, w której ojcowie synodalni widzą istotę synostwa Bożego. Z kolei twierdzenie o możliwości usynowienia Bożego poza sakramentem chrztu mogło bazować na słowie Bożym z Kazania na Górze: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5,9). Błogosławieństwo Pana może obejmować wszystkich ludzi, także nieochrzczonych, jeśli tylko są ludźmi pokoju, który ostatecznie jest darem Bożym.

3. Syn i nowe stworzenie

Dla teologów Synodu w Sardyce istnieje związek pomiędzy synostwem Bożym Jezusa Chrystusa i nowym stworzeniem, o którym pisze Apostoł Paweł: „Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem (*kainē ktísis*). To, co dawne, minęło, a oto [wszystko] stało się nowe” (2Kor 5,17); „Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie (*kainē ktísis*)” (Ga 6,15). W dokumencie synodalnym nauka o Synu i nowym stworzeniu jest powiązana z nauką o Logosie: „lecz jednorodzony jest Logos (*monogene ton logon*), który zawsze był i jest w Ojcu, a pierworodny (*prototokos*) jest w stosunku do człowieka. Ma to też znaczenie, jeśli idzie o nowe stworzenie (*kaine ktisei*), ponieważ jest też «pierworodnym spośród umarłych»¹⁶. Łatwo zauważyć, że redaktorzy dokumentu odwołują się do słowa Bożego w Liście do Kolosan: „I On jest Głową Ciała-Kościola. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim” (1,18).

W teologii synodalnej Syn zrodzony z Ojca jest prawnym nowym stworzeniem. Jego zrodzenie ma charakter duchowy, podobnie jak nowe stworzenie. Na temat zrodzenia Syna biskupi zachodni piszą: „Nikt nie zaprzecza, że został On zrodzony, ale zrodzony przed wszystkim innym, co jest określane jako widzialne i niewidzialne, jako Twórca i Wykonawca archaniołów, aniołów, świata i rodzaju ludzkiego, ponieważ mówi: «Poczyła mnie bowiem Mądrość – sprawczyni wszystkiego» i «wszystko przez Nie się stało». Nie mógł bowiem istnieć zawsze, jeśliby miał początek, ponieważ istniejący od zawsze Logos nie ma początku»¹⁷. W podobny sposób formułują prawdę o zrodzeniu Syna biskupi wschodu: „[Syn] przed wszystkimi wiekami został zrodzony z Ojca” (recenzja a) i „przed istnieniem czasu został zrodzony z Ojca” (recenzja b)¹⁸. Duchowe zrodzenie Syna z Ojca należy więc rozumieć nie tylko jako zrodzenie przed stworzeniem świata

¹⁶ Tamże, 144-144*.

¹⁷ Tamże, 143*-144*.

¹⁸ Tamże, 146*.

niewidzialnego i widzialnego, ale przede wszystkim jako zrodzenie bez początku, czyli poza czasem, w wieczności. O ile stworzone byty niewidzialne i widzialne mają początek, o tyle Syn zrodzony z Ojca nie ma początku, ponieważ jest Boskim Logosem, a „Bóg – podkreślają biskupi – nie podlega żadnym czasowym ograniczeniom”¹⁹. Jeśli byty stworzone mają swojego Twórcę (*poietes*) i Wykonawcę (*technites*), to Syn nie ma ani twórcy, ani wykonawcy, lecz odwiecznie współistnieje z Ojcem jako Logos. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że w nauce o udziale Logosu-Syna w akcie stwórczym teologowie Synodu powołują się na słowo Boże z Księgi Mądrości i z Prologu Ewangelii św. Jana: „Poznałem i co zakryte, i co jest jawne, pouczyła mnie bowiem Mądrość – sprawczyni wszystkiego” (Mdr 7,21; por. 8,5n; 9,9); „Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1,3). Tak więc, starotestamentowy tekst Mdr 7,21 zostaje odczytany w kluczu chrystologicznym. Mądrością, która wszystko stwarza, jest odwieczny Logos-Syn, Jezus Chrystus. W *Formule wiary biskupów wschodnich* Syn nazwany jest także „mądrością”: „[Jezus Chrystus] jest Słowem, mądrością, potęgą, życiem i światłością prawdziwą” (recenzja a i b)²⁰.

II. Aktualność nauki synodalnej

Starożytna nauka Synodu w Sardyce może wnieść nowe akcenty w teologiczne rozumienie tajemnicy synostwa Bożego Jezusa Chrystusa. Syn jest przedstawiony w swojej odrębności osobowej w stosunku do Ojca, a także w odrębności od tych, którzy stają się przybranymi synami Bożymi. Z synostwem Jezusa Chrystusa zostaje połączona również prawda o nowym stworzeniu.

1. Syn jest „mniejszy” od Ojca

Na Synodzie w Sardyce zostaje zdecydowanie odrzucona ariańska interpretacja słów Jezusa: „Ojciec większy jest ode Mnie” (J 14,28). Pozostała jednak trudność teologicznego wyjaśnienia tych słów. W tym okresie kształtują się dwie klasyczne interpretacje. Jedna grupa teologów (Orygenes, Tertulian, Atanazy, Hilary, Epifaniusz, Grzegorz z Nazjanzu, Jan Damasceński) przyjmuje, że słowa Jezusa ukazują różnicę między Ojcem i Synem, która polega na tym, że Ojciec nie jest zrodzony, a Syn jest zrodzony. Jako zrodzony jest On mniejszy, to znaczy różny od niezrodzonego Ojca, pozostając równy Ojcu w naturze boskiej. Natomiast druga grupa (Cyryl Aleksandryjski, Ambroży, Augustyn) wyjaśnia,

¹⁹ Tamże, 144*.

²⁰ Tamże, 146*.

że Syn jest mniejszy od Ojca jako Człowiek, czyli wcielony Syn²¹. Ten ostatni sposób interpretacji utrwalił się mocniej w tradycji teologicznej, potwierdzonej później przez św. Tomasz z Akwinu, który pisze: „*Jest większy ode Mnie, nie mówi jako Syn Boży, lecz jako Syn Człowieczy, który nie tylko jest mniejszy od Ojca i Ducha Świętego, lecz także od aniołów, Hbr 2,9: Widzimy natomiast Jezusa, który mało od aniołów był pomniejszony, chwałą i czią ukoronowanego za cierpienia śmierci, iż z łaski Bożej za wszystkich zaznał śmierci (...). Jest więc mniejszy od Ojca ze względu na człowieczeństwo, równy ze względu na boskość, Flp 2,6-7: Nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi*”²².

Tymczasem teologowie Synodu w Sardyce, komentując słowa Jezusa w J 14,28, odnoszą je do boskiej natury i boskiego istnienia Syna w życiu trynitarnym. Według ich interpretacji, Ojciec jest większy od Syna w tym sensie, że jest różny od Syna, a ta różnica polega na tym, że „samo miano (*to onoma*) Ojca” jest większe niż „miano” Syna. Teologowie Synodu nie wyjaśniają jednak, dlaczego „miano” (imię) ojca jest większe od „miana” syna. Prawdopodobnie było to dla nich oczywistością, wynikającą z tradycji nadawania komuś imienia jego ojca [dosł. nadawania imienia „na imieniu jego ojca” (por. Łk 1,59)]²³. Oczywiście różnica ze względu na „miano” (imię) nie znosi ani usuwa równości Syna i Ojca ze względu na jedną *hypostasis* oraz nie znosi ani usuwa jedności Syna i Ojca zgodnie ze słowami Jezusa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30). Dlatego Syn i Ojciec współistnieją odwiecznie „w jednej symfonii (*symfonia*) i w zgodzie (*homonoia*)”.

Synodalna interpretacja słów Jezusa: „Ojciec większy jest ode Mnie” wyraża starożytną katolicką teologię, która dostrzega i wyjaśnia odrębność Osób w Trójjedynym Bogu przy zachowaniu ich istotowej równości. Warto przytoczyć jeszcze inne świadectwo przedstawiciela teologii IV wieku, która jest zgodna z nauką synodalną. Chodzi o św. Hilarego z Poitiers (zm. 367 r.), jednego z najwybitniejszych przeciwników arianizmu na Zachodzie²⁴, który – interpretując J 14,28 – uważa, że Ojciec jest większy od Syna w wewnętrznym życiu Trójcy. Naukę św. Hilarego przekazuje św. Tomasz z Akwinu: „Ojciec także ze względu na boskość jest większy od Syna, jednak Syn nie jest mniejszy, lecz równy. Ojciec bowiem jest większy nie we władzy, wieczności czy wielkości, lecz w autorytecie dawcy, czy inaczej mówiąc, początku. Ojciec bowiem niczego nie otrzymuje od

²¹ Por. R.E. Brown, *Giovanni. Commento al Vangelo spirituale*, przekł. włoski A. Sor-saja, M.T. Petrozzi, Assisi 1979, s. 789.

²² Święty Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, przekł. T. Bartoś, Kęty 2002, nr 1970, s. 920.

²³ Zob. R. Popowski, *Wielki Słownik Grecko-Polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1994, s. 430.

²⁴ Por. B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia*, przekł. P. Pachciarek, Warszawa 1990, s. 481.

kogoś, Syn zaś naturę, że tak powiem, otrzymuje od Ojca przez odwieczne zrodzenie. Ojciec jest większy, bo daje. Jednak Syn nie jest mniejszy, lecz równy, ponieważ otrzymuje wszystko, co ma Ojciec, Flp 2,9: *Darował Mu imię ponad wszelkie imię*. Nie jest bowiem mniejszy od dającego ktoś, komu zostało dane jedno i to samo istnienie²⁵. Warto podkreślić intuicję teologiczną św. Hilarego, która podpowiada mu, że większy jest ten, kto daje, od tego, który bierze.

Współczesna myśl teologiczna nawiązuje do starożytnej teologii. Przy wyjaśnieniu słów: „Ojciec większy jest ode Mnie”, przyjmuje się, że Ojciec jest większy od Syna dlatego, że jest początkiem Syna oraz dlatego, że ten, kto kocha, traktuje kochanego jako od siebie wyższego i dlatego „Jezus, będąc Synem, który mówi, podkreśla wielkość Ojca”²⁶. Mówiąc o początku Syna, należy koniecznie wykluczyć jakikolwiek początek istnienia w czasie. Jeśli mówimy, że początkiem Syna jest Ojciec, to tym samym potwierdzamy, że nie ma On początku istnienia w czasie, lecz istnieje w Ojcu od zawsze.

2. Synostwo Boże jako przebóstwienie

Nauka Synodu w Sardyce pogłębia teologiczną interpretację przybranego synostwa Bożego. Ojcowie synodalni wyjaśniają to synostwo w ścisłym odniesieniu do jedynego naturalnego Synostwa Jezusa Chrystusa. Jeśli On jest Synem jako boski Logos, to przybrani synowie też muszą być synami Ojca jako „bogowie”, to znaczy jako uczestnicy życia Bożego i natury Bożej. Dlatego w *Formule wiary* biskupi zachodni piszą „o stawianiu się bogami z powodu łaski ponownego narodzenia”. Przez wcielenie w Chrystusa uczestniczą w Jego misterium paschalnym i w trynitarnym życiu Boga. W konsekwencji przybrani synowie żyją na sposób Boży, żyją na wzór Syna Jezusa Chrystusa.

Jeśli naukę synodalną o przybranym synostwie można powiązać z wypowiedzią Pana Jezusa cytującego Psalm 82(81),6: „Ja rzekłem: Jesteście bogami” (J 10,34), to trzeba powiedzieć za św. Tomaszem z Akwinu, że przybrane synostwo polega na uczestnictwie w mocy Bożej, która przewyższa siłę ludzką²⁷. A zatem Ojciec udziela nadprzyrodzonej mocy swoim przybranym synom, aby żyli na wzór Jego Jednorodzonego Syna. A tą mocą jest ostatecznie Osoba Ducha, który czyni nas synami Ojca (por. J 8,14; Ga 4,6). Tymczasem kolejne słowa Pana Jezusa wskazują na jeszcze inny aspekt tajemnicy przybranego synostwa. Mówiąc do swoich adwersarzy, że [Pismo] nazywa bogami tych, do których skierowano sło-

²⁵ Święty Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana...*, dz. cyt., nr 1971, s. 921.

²⁶ Zob. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, NKBNT IV/2, Częstochowa 2010, s. 104.

²⁷ Święty Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana...*, dz. cyt., nr 1459, s. 676.

w Boże, Pan Jezus nawiązuje prawdopodobnie do starotestamentowego tekstu Wj 7,1, w którym Bóg mówi do Mojżesza, że dla dokonania znaków uczyni go „jakby Bogiem dla faraona”. A zatem Mojżesz został nazwany bogiem, ponieważ Bóg skierował do niego swoje słowo i Mojżesz je przyjął. Z wypowiedzi Pana Jezusa wynika, że podobnie bogami zostają nazwani ci, do których Bóg kieruje swoje słowo, a oni je przyjmują. Oczywiście Jezus ma największe prawo do tytułu Syna Bożego, ponieważ On sam jest Słowem Bożym²⁸.

Stwierdzenie ojców synodalnych, że niektórzy mogą być „uznani za godnych, by ich nazywać synami”, chociaż nie odrodzili się ponownie w sakramencie chrztu, jest trudne do zinterpretowania. Być może mają oni na myśli tych, którzy przyjmują skierowane do nich Słowo Boże. W ten sposób są uznani za godnych nazywania ich synami Bożymi.

3. Synostwo Boże jako nowe stworzenie

Synostwo Boże objawione w Jezusie Chrystusie zawiera w sobie teologiczną ideę nowego stworzenia. W nauce synodalnej nowym stworzeniem jest przede wszystkim Jezus Chrystus, czyli wcielony Logos, ponieważ jest On „pierworodnym spośród umarłych” (por. Kol 1,18). Nowe stworzenie jest stworzeniem, które Jezus Chrystus wyprowadza ze stanu śmierci. Przy tym On sam przez swoje zmartwychwstanie jest nie tylko pierwszym reprezentantem nowego stworzenia, ale także jej typem, wzorem i racją istnienia (*archē*)²⁹.

W świetle Bożego Słowa nowe stworzenie, o którym jest mowa w *Formule wiary* Synodu w Sardyce, oznacza autentyczne odrodzenie człowieka w jego całej osobowej strukturze. Nowe stworzenie (*kaine ktisis*) w Jezusie Chrystusie (2 Kor 5,17) obejmuje więc sferę duchową, moralną i ontyczną ludzkiej osoby³⁰. Komentując słowo Boże z Listu do Galatów o nowym stworzeniu (Ga 6,15), św. Jan Chryzostom wyjaśnia, że jest ono nowym sposobem naszego istnienia, które odnosi się do naszej przeszłości, ponieważ nasza dusza zestarzała przez grzech, zostaje odnowiona we chrzcie i jakby na nowo narodzona. Ponadto nowy sposób istnienia dotyczy przyszłości, ponieważ niebo, ziemia, całe stworzenie przejdzie do stanu niezniszczalności razem z naszymi ciałami. Dlatego św. Jan Chryzostom konkluduje, że nowe stworzenie żyje nowym, niebiańskim życiem³¹.

²⁸ Por. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, NKBNT IV/1, Częstochowa 2010, s. 782.

²⁹ Por. B. Adamczewski, *List do Filemona. List do Kolosan. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, NKBNT XII, Częstochowa 2006, s. 206.

³⁰ Por. S. Cipriani, *Le lettere di Paolo*, Assisi 1991⁷, s. 290-291.

³¹ Zob. Crisostomo, *Commento alla lettera ai Galati 6,15*, w: *La Bibbia commentata dai Padri. Nuovo Testamento*, t. 8, red. M.J. Edwards, oprac. włoskie C. Dell’Osso,

Zakończenie

Nauka starożytnego Synodu w Sardyce o synostwie Bożym Jezusa Chrystusa odświeża i pogłębia niektóre prawdy wiary, które zostały bardziej lub mniej zapomniane w historii teologii. Teologiczne twierdzenie, że Ojciec jest większy od Syna w wewnętrznym życiu Trójjedynego Boga pogłębia teologiczne rozumienie tajemnicy Trójcy. Jedność Trójcy jest jednością w różnorodności. Immanentne życie Trójjedynego jest jedną, uporządkowaną i zgodną symfonią. Syn współistniejący z Ojcem („Ja i Ojciec jedno jesteśmy”) w boskiej Symfonii jest Osobą przyjmującą wszystko od Ojca, pozostając Kimś odrębnym od Ojca, Kimś Innym. Dlatego Syn jest w istocie Tym wszystkim, Kim jest Ojciec i czyni to wszystko, co czyni Ojciec, ale jest i czyni to wszystko w inny, odmienny od Ojca sposób³². Ojciec jest większy tylko dlatego, że daje i posyła, a Syn jest mniejszy tylko dlatego, że przyjmuje i jest posłany.

Nasze przybrane synostwo należy zawsze interpretować w pryzmacie jedynego synostwa Jezusa Chrystusa. On jest Synem, który pokazuje i wyjaśnia, co znaczy być synem Ojca. Starożytna teologia Synodu w Sardyce podpowiada, że istotą przybranego synostwa jest przebóstwienie. Zwyczajną drogą przebóstwienia w usynowieniu jest sakramentalne odrodzenie chrzcielne. Bóg zna jednak sposoby usynowienia na innej drodze. Synod w Sardyce toruje więc naukę o możliwości zbawienia poza widzialnymi strukturami Kościoła.

W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym widzimy nowe stworzenie, którym staje się każdy z nas przez sakrament chrztu. Jezus Chrystus jako Nowy Człowiek jest przyczyną i wzorem naszego nowego istnienia.

Summary

THE TEACHING OF THE COUNCIL OF SARDICA (343-344) AND PHILIPPOLIS (343) ON THE DIVINE FILIATION OF JESUS CHRIST AND ITS TOPICALITY.

The article, *The Teaching of the Council of Sardica (343-344) and Philippolis (343) on the Divine Filiation of Jesus Christ and its Topicality* aims at a profound theological exploration of the concept of the Divine Filiation of Jesus Christ and of each of us in the light of the ancient texts of the Magisterium of the Church. In terms of the Councils, Jesus Christ is the “Hypostasis of the Father”, which does not denote His being synonymous with the Father, but His eternal coexistence with the Father. Jesus’ words: “the Father is greater than I” (John 14:28) indicate a personal division in God’s

Roma 2005, s. 124.

³² Por. G. Greshake, *Der dreieine Gott. Eine trinitarische Theologie*, Freiburg-Basel-Wien 2007, s. 208-209.

Trinitarian being. The Son is “lesser” than the Father, which means that He is different from the Father. In other words, the name of the Son (*to onoma*) is different from the name (*to onoma*) of the Father. The Filiation of Jesus Christ is a model for our foster filiation. As His Filiation is the filiation of God - the Logos, our filiation is in fact the “divinization” or the participation in the Divine nature. The concept of the Divine Filiation is linked to the notion of a new being. The Incarnate Son of God, Jesus Christ, is the origin and the principle of the new being.